KURJER WARSZAWSKI.

D. 4. Maja. — Rok 1845. Niedziela. № 116. Jutro, Śty Pjus Papież.

Imieniny N. CESARZOWEJ i KRÓLOWEJ ALEXANDRY FEDOROWNY, wczoraj solennie obchodzono w stolicy tutejszej. O godzinie 9tej w Kościele Metropolit: Śgo JANA, w obec Archi-Kapituły, Urzędników władz wszelkich i Obywateli, celebrował JWX. Biskup Suffragan Administrator Archidyecezji Warszawskiej *Fiiałkowski*. To Nabożeństwo zakończył Hymn Śgo AMBROŻEGO, muzyka *Żyroweca*, i modły o spełnienie wszelkich życzeń NN. PAŃSTWA. Następnie na pokoiach zamkowych Wyższe Duchowieństwo, Senat, Jenerałowie, Urzędnicy, Konsulowie zagraniczni i licznie zebrane znakomite Osoby, składali JO. Xięciu WARSZAWSKIEMU powinszowania. Następnie JO. XżĘ udał się do Katedry Najśw: TRÓJCY, w której w obec znakomitych Osób Wojskowych i Cywilnych, tudzież Obywateli, uroczyście celebrował Najprzew: *Nikanor* Członek N. Synodu, Arcy-Biskup Warsz: i Nowog:. W czasie hymnu dziękczynnego, działa cytadelli wydały 101-krotną salwę. Odbyła się parada Wojskowa. W kaplicy Gimnazjum Guber: Warsz: w czasie Nabożeństwa celebrowanego przez WJX. Kanonika *Mętlewicza*, Uczniowie tegoż Gimnaz: wykonali na 4ry głosy z towarzyszeniem instrumentów dętych i organu, nową Mszę i Te Deum kompozycji Józ: *Stefaniego* i pod tegoż dyrekcją, oraz Hymn *Lwowa*. Uczniowie Szkoły Powiatowej Iszej, znajdowali się na solennem Nabożeństwie w Kościele XX. *Franciszkanów*, a pod przewodnictwem P. *Strybel* Nauczyciela śpiewu, odśpiewano dzieła religijne J. *Elsnera* i Hymn *Lwowa*. Uczniowie Szkoły Powiatowej z Nowego-światu, w Kościele Śgo *Alexandra* w czasie Nabożeństwa, wykonali muzyki, Mszę utworu Józefa *Elsnera*, Tę Deum J. *Stefaniego*, i Hymn *Lwowa*, pod dyrekcją T. *Skapczyńskiego*. O godzinie 4tej u JO. Xięcia NAMIESTNIKA w głównej sali zamkowej był świetny obiad dla znakomitych Osób; spełniono za zdrowie i pomyślność Najjaśniejszej RODZINY, przyczem brzmiały odgłosy armat, a orkiestra wojskowa wykonywała wyborowe dzieła. Wieczorem w Wielkim Teatrze dano widowisko bezpłatne; po komedji i balecie nastąpiła Kantata wykonana przez Artystów tegoż teatru; cała Publiczność do tego hymnu łączyła swe serdeczne życzenia, a zakończyła wielekroć powtarzanemi odgłosami radości gdy ujrzała iaśniejącą cyfrę N. MONARCHINI. Całe miasto rzęsisto oświetlono, wiele domów ozdobiono Cyfrą N. PANI. Na placu *Krasińskim* trwały Igrzyska. Zręczny właziciel iuż po trzeci raz zabrał nagrody znajduiące się na słupie.

Dziś Śty FLORJAN Żołnierz, z Cudzoziemca Patron *Polski* od ognia. Gdy bowiem ŁUCJUSZ III. Papież upatrywał w katakumbach Rzymskich, kogoby nam dać za Patrona; cudem skłoniony został do wyboru Śtego FLORJANA, a wybor ten czyniąc Papież, rzekł do Niego: *Vade miles ad gentem bellicam*. Statuy Świętego FLORJANA iako Patrona od ognia, umieszczane były na wielu domach miast kraiu tutejszego; widzieliśmy ie i w Warszawie. Od tego to Świętego, ma nazwanie do dziś dnia istnieiąca w Krakowie brama i ulica *Florjańskie*. — Dziś w Kościele XX. *Franciszkanów* odbywa się całodzienne Nabożeństwo na cześć Śgo WITALISA Męczennika.

CESARSKIM Ukazem do Rządzącego Senatu z d. 16 Marca r. b., Radca Dworu, p. o. Dyrektora Mennicy Warszawskiej, główny Kontroler, Mikołaj *Biernacki*, mianowany został Radzcą Kolegjalnym. — Za wysługę ustanowionych zakresów, obok gorliwego i nieposzlakowanego pełnienia obowiązków służby, Radzcy Kolegjalni: Urzędnik do poleceń szczególnych przy JO. Xięciu NAMIESTNIKU Królestwa Pols:, Alex: *Lütke* 2gi, i Członek Głównej Polowej Komisji Prowjantskiej czynnej armji, 6tej kl:, Mikołaj *Krupka*, podniesieni zostali do rangi Radzcy Stanu.

Komitet wsparcia mieszkańców powodzią dotkniętych w Królestwie Polskiem. Maiąc sobie z woli Najwyższej poruczony podział summy Rsr: 30,000 (200,000 złotych pol:) między potrzebuiących wsparcia mieszkańców kraiu ostatnią powodzią dotkniętych, Komitet zaiąwszy się powołaną czynnością, iuż ią w zupełności ukończył przez rozdzielenie funduszu powyższego między mieszkańców klęsce takowej uległych, a szczególniej tych, którzy utraciwszy przez nią całe swoie mienie, z nikąd żadnej pomocy spodziewać się nie mogli. Z rozkładu tego przypadło dla mieszkańców: Gubernji *Radomskiej* Rsr: 9,353; *Lubelskiej* Rsr: 2,354 k. 56$^1/_2$; *Warszawskiej* Rsr: 13,052 k. 50; *Płockiej* Rsr: 3,704 k. 52$^1/_2$; *Augustowskiej* Rsr: 1,535 k. 41. Co podaiąc do powszechnej wiadomości, Komitet widzi potrzebę nadmienić: że nadesłaną sobie z Redakcji Kurjera Warsz: kwotę Rsr: 31 k. 80, użył na dodatkowe wsparcie włościan wsi *Glinki*, którzy w czasie powodzi szczególniej ucierpieli.

Wspomnieliśmy przed nieiakim czasem o Śtym JA-

NIE z *Mathy*, fundatorze Zakonu OO. *Trynitarzy*, ktorych obowiązkiem było wykupywanie więźniów z niewoli *tureckiej*. Zakon ten w półpięta wieku po swoiem założeniu, za JANA III. *Sobieskiego*, sprowadzony został do *Polski* staraniem tegoż Monarchy i Kardynała *Denhoffa*, Posła Króla i Rzplitej przy Dworze Ojca Śgo INNOCENTEGO XI. Papieża. Do założenia Zakonu OO. *Trynitarzy* w Polsce przeznaczeni byli: O. *Jan* (od Śgo ANTONIEGO), Kapłan Zakonu *Grenadyjskiego* w *Hiszpanji*, i O. *Franciszek* (od NIEPOKAL: POCZĘCIA N. MARJI) Lektor Śtej Teologji, którzy opatrzeni listami od Papieża i Kardynałów do obojga Królestwa Jchmość *Sobieskich* i innych znakomitych Osób, przybyli do *Warszawy* d. 22 Maia 1685 roku. Pierwszy klasztor założony został we *Lwowie*, na co wydał pozwolenie Arcy-Biskup tamtejszy Konstanty Hrabia na Lipie *Lipski*. Uroczystemu wprowadzeniu Zakonników do tej stolicy przewodniczyli: Nuncjusz APOSTOLSKI *Palavicini* Arcy-Biskup *Efezu*, później Kardynał, i *Deodat* Arcy-Biskup *Lwowski* obrządku *Ormjańskiego*, podówczas Biskup *Traianopolitański*. Zakon OO. *Trynitarzy* liczy w rzędzie dobroczyńców swoich JANA III. Króla, który do dnia TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ szczególniejsze miał powinowactwo, w Święto bowiem N. TRÓJCY rodził się, w toż święto na tron wybrany został, i w toż święto BOGU ducha oddał. Dalej, Stanisł: *Jabłonowskiego* Hetmana Wielk: Koronnego, Kaszt: Krakowskiego; Mikołaia *Sieniawskiego* Woiew: Wołyńskiego, Hetm: Pol:; domy *Potockich*, *Sapiehów*, *Radziwiłłów*, *Korybutów*, *Lubomirskich*, etc. Skutkiem tych protekcji, Zakon *Trynitarzy* rozszerzył się niebawem. We dwa lata po ufundowaniu pierwiastkowego klasztoru *Lwowskiego*, to iest w r. 1688, założony został klasztor *Warszawski*, a po nim w rok ieden to iest r. 1689 klasztor w *Krakowie*. Następnie zakładano kolejno klasztory w *Stanisławowie* r. 1690, w *Beresteczku* tegoż roku; we *Lwowie* drugi klasztor przy Kościele Śgo MIKOŁAJA r. 1693, w *Antokolu* r. 1694, w *Kamieńcu* r. 1699, w *Orszy* r. 1712, w *Łucku* 1717, w *Tomaszowie* r. 1724, w *Brześciu* r. 1726, w *Krotoszynie* r. 1728, w *Lublinie* tegoż roku, w *Teofipolu* r. 1738, w *Brajłowie* r. 1740 i w *Bursztynie* r. 1741. W *Warszawie* za pozwoleniem Stanisława *Witwickiego* Biskupa *Poznańskiego* w r. 1688 przeznaczony został Zakonnikom TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ mały Kościołek za miastem pod tytułem Śgo KRZYŻA. (Stał on podobno pod *Zoliborzem*, późniejszemi czasy w tem miejscu był Kościołek zwany *Gwardyackim*, od lat kilkunastu iuż nieexystuiący). Tam Prezydent owczasowy Zakonu O. *Michał* (od N. MARJI), rodem Hiszpan i inni Ojcowie hiszpańscy uroczyście instalowani, przez lat 5 przebywali, kiedy Otto Ferdynand *Felkierzamb* Woiew: Czernichowski przeznaczył 10,000 zł. na zakupienie dworku z placem przyległym ua *Solcu*, pod budowę Kościoła i Klasztoru. Miejsce to, przez samą Królowę SOBIESKĘ wybrane, od *Matczyńskiego* Woiewo: Ruskiego nabyte zostało. Oprócz tego wspomniony Woiew: *Felkierzamb* zapisał OO. *Trynitarzom* fundusz wieczysty w kwocie zł. 7,000 na dobrach swoich *Ołtarzew*, i przysposobił pieniądze i materjały do budowy Klasztoru i Kościoła. Początkowo urządzono kaplicę w iednej z izb rzeczonej posesji. Poświęcił to miejsce *Popławski* Biskup Poznański w r. 1693. W lat sześć to iest w r. 1699, z przysposobionych przez *Felkierzamba* materjałów, zaczęto budowę kościoła murowanego i do roku następnego budowa ta pod dach doprowadzoną została. Napady iednak Szwedzkie przeszkodziły ukończeniu. Tymczasem dobroczynny fundator *Felkierzamb* umarł. Ciało iego w oczekiwaniu na ukończenie założonego przez niego kościoła, u OO. *Kapucynów* złożone zostało, gdzie do dziś dnia pono pozostaie. Zaraza morowa w r. 1708 w *Warszawie* grasuiąca, wytępiła także Kapłanów Zakonu Śej TRÓJCY: w tym roku umarł Prezydent i 4ch zakonników. Ta okoliczność, niedostatek funduszu, a następnie okropny wylew *Wisły* d. 1 Sierpnia 1713 (wiekiem później rzecz szczególna, w r. 1813 także okropnie ponowiony), przeszkodziły ukończeniu Świątyni. Rujnowała się ona przez lat kilkanaście. Dopiero za staraniem O. *Hieronima* (od Śgo KAROLA) *Piiemontczyka*, dopełniono budowy kościoła, na którą łożyła *Goska* Starościna Stężycka. Kościół ten w r. 1726 przez Samuela *Ożgę* Biskupa Kiiowskiego był benedykowany. Wspomniony O. *Hieronim*, w wielkiem był poważaniu u Króla AUGUSTA IIgo, który u XX. *Trynitarzy* często przebywał, a funduiąc Kalwarją przy *Uiazdowie* (o której niedawno donieśliśmy), *Trynitarzom* tamże odprawianie tygodniowe Nabożeństw zalecił. Kosztem *Goskiej*, za Prezydenta O. *Erazma* (od TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ), stanął drewniany Klasztor. Nieco później Korybutowa z Chodorowskich Xżna *Wiśniowiecka*, widząc iak Świątynia i Klasztor XX. *Trynitarzy* na ciągłe klęski przez wylewy *Wisły* są wystawione, podarowała im własny swój pałac z gruntem na Krak:-Przedmieściu, raczej ulicy Królewskiej, (dziś ta posesja Nrem 1076 oznaczona), w celu wystawienia nowej Świątyni i Klasztoru, pod warunkiem wszakże, że Zgromadzenie odprawi na iej intencją 50,000 mszy świętych. Jakoż Ojcowie tutejsi zniosł-

szy się z braćmi swemi w różnych kraiach *Europy* osiedlonemi, obligacji tej dopełnili, ale z pobożnych zamiarów Xiężnej, iedynie własność posesji *Trynitarzom* pozostała, gdyż zamierzone budowle nowego Klasztoru i Kościoła, z powodu różnych przeciwności, do skrtku nie doszły. Tymczasem roku 1773 położono kamień węgielny na zabudowania klasztoru dzisiejszego, który to dom z fundacji *Ogińskich* wzniesiony został. Kościół *Trynitarzy* iest zbudowany w formie Krzyża, mieści on w sobie 5 ołtarzy, a mianowicie: Wielki z statuą ZBAWICIELA będącą darem *Olgi* Biskupa Kiiowskiego, dalej Ołtarze MATKI BOŻEJ, OPATRZNOŚCI, Ştej BARBARY i Ştej TEKLI. Dawniej chowano w Kościele ciała umarłych. Najpierwszą osobą której zwłoki tamże złożone zostały, był Braciszek *Mikołaj* rodem Lotaryńczyk, zmarły 2 Grudnia 1700 r.; leży na lewo ołtarza Ştej BARBARY. W tymże Kościele iest Bractwo TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ, w roku 1744 od BENEDYKTA XIV. pozwolone i duchownemi łaskami wzbogacone. Odpustów tu bywa kilka: główny na ŚŚ.TRÓJCĘ; inne na NARODZENIE N. MARJI, na ŚŚ. JANA z *Mathy* i FILIPA *Walezjusza*, na Ştą KATARZYNĘ Męcz:, na Ştą AGNIESZKĘ (w powtórnym obchodzie) i na Ş. KAJETAN. Dzisiejszym Prezydentem Zakonu TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ iest WJX. Alexander *Pawłowski*. Do historji Świątyni wspomnionej należy i to, acz smutne wspomnienie, że w czasie wylewu *Wisły* w r. 1844, woda dostała się do Kościoła, i stoiąc w nim wysoko przez blisko tydzień, Nabożeństw odprawiać niedozwoliła.

Pamiętnika Religijno-moralnego Tomu VIII. zeszyt za miesiąc Maj, wyszedł z druku, i zawiera: Wiadomość o Kościele parafjalnym w Głogowcu, przez W. H. Gawareckiego; Wiadomość o Sukni ZBAWICIELA znajduiącej się w Trewirze, przez X. J. Krupińskiego (ciąg dalszy); Şgo BAZYLEGO homilja na psalm XIV o Lichwie, przekład X. Paw: Rzewuskiego; Rys historyczny wymowy Duchownej w ogólności, a szczególniej w Polsce, p. X. J. Szelewskiego (ciąg dalszy); Misje Ameryki północnej; Rozmyślania Chrześcjanina w dniach wiosny, p. X. M. J.; Rozmaitości.

Na ostatnich targach Warsz: i Pragskich płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Zyta Rsr: 3 kop. $9^{1}/_{2}$ (zł. 20 gr. 19). Pszenicy Rs: 3 k. 49 (zł. 23 gr. 8). Jęczmieniu Rsr: 2 k. $62^{1}/_{2}$ (zł. 17 gr. 15). Owsu Rsr: 2 k. $15^{1}/_{2}$ (zł. 14 gr. 11). Siana fura iednokonna od Rsr. 4 k. 5 do Rsr. 6 kop. 90 (od zł. 27 do zł. 46); parokonna od Rsr: 9 k. 30 do Rsr. 12 k. 60 (od zł. 62 do zł. 84). Słomy fura zwyczajna od Rsr. 2 k. 10 do Rsr. 3 k. 90 (od zł. 14 do zł. 26). Kartofli korzec Rsr: 1 k: $96^{1}/_{2}$ (zł. 13 gr. 3). (G. P:).

Nr Majowy *Bibljoteki Warszawskiej* wyszedł dnia 1go b. m. i zawiera: Zgon *Żołkiewskiego* w Cecorskiej wyprawie, i pomnik iego w Besarabji; opowiadanie historyczne, przez Micha: *Balińskiego*, (z rycinami). Krótki rys powstania i rozwiiania się Królewsko-Pruskiej kompanji morskiej w Berlinie, przez Adama *Bagniewskiego*. Pamiętniki Seglassa, przez Fr: Hr: *Skarbka*, (ciąg dalszy). Mylność opinji Kommentatorów Toullier, Delvincourt i t. d., iako też wyroku Sądu Kasacyjnego Francuzkiego w tłumaczeniu art: Kod: Cyw:, dozwalaiącego pobierania procentu od procentu, p. *Hejlmana*. Monety dawnej Polski, iako też prowincji i miast do niej niegdyś należących z trzech ostatnich wieków, p. Ig: *Zagórskiego*, wydał E. Baron *Rastawiecki*, przez ***. W Kronice Literackiej: Powieści nieboszczyka Pantofla, wybrane i ogłoszone p. Eleonorę *Sztyrmer*. W Rozmaitościach: Wyiątek z 3go tomu powieści, p. t: Bigos hultajski, p. Izasława *Blepońskiego*. Nowości literatury Rossyjskiej, p. *Dubrowskiego* Słówko o badaniach historycz: St: Kaczkowskiego. Testament Reginy z Fulsztyna Herbucianki Żółkiewskiej, z oryginału własną iej ręką pisanego. W Kronice zagranicznej: Wiadomości na drodze postępu nauk przyrodzonych. Kronika bibljograficzna. Doniesienia literackie. Dostrzeżenia metorologiczne za m. Marzec 1845 r.

Od lat kilku w dni pogodne uczęszczane spacerowe miejsce zwane *Dolina Szwajcarska*, zostało teraz na nowo urządzone i upiększone. Odwiedzaiący to miejsce znajdą wszelkie przyiemności; są tam bufety dostarczaiące różnego rodzaiu posiłki, staranna i rychła usługa, słowem usiłowaniem będzie utrzymuiących ten zakład, aby Goście znaleźli zadowolenie. Będą także w dnie świąteczne i inne, wykonywane muzyki, a wtenczas za wejście przyjmuie się opłata według upodobania odwiedzaiących.

Z okoliczności zbliżaiącej się wystawy sztuk pięknych, polecamy Fabrykę doskonałych wernixów, politur i lakierów JPana J. A. *Krausse* przy ulicy Bonifraterskiej Nro 2163, wprost Kościoła XX. *Bonifratrów*. Za pomocą wernixów szczególniej można odświeżać Obrazy nawet uszkodzone lub mocno zapylone w skutek dalekich podróży, do takiego stopnia, iakby dopiero wyszły z pod pędzla Artysty, a do tego nie potrzeba nawet ręki umieiętnej, przez proste potarcie wernixem każdy może sobie wszelkiego rodzaiu malowidła odświeżać. Politury zaś i lakiery tak na drzewo iakoteż na wszelkie metale, wzięte z laboratorjum JP. *Krausse*,

uznane zostały za również celuiące iak najpiękniejsze podobne wyroby zagraniczne.

W tych dniach przybyła do Warszawy JPanna Henryka *Niessen*, Prima Donna włoska, i dała się iuż słyszeć w kilku znakomitych domach tutejszych. JPanna *Niessen* pobierała nauki śpiewu w Paryżu, i była uczennicą Manuela *Garcja*, Brata sławnych *Malibran* i *Viardot*. Debiutowała r. 1842 na teatrze Opery włoskiej w tejże stolicy, w roli *Adalgisy* w *Normie*; poczem występowała w *Cyruliku*, *Annie Bolenie*, *Belizarjuszu* i t. p. Następnie śpiewała w Operach i Koncertach w Londynie, Hamburgu, Kopenhadze i Stokolmie; ostatnio zaś należała do składu Opery włoskiej w Petersburgu. Czytaliśmy pochwały tej Śpiewaczki w *Pszczole Północnej* i pismach zagrani:; wszystkie oddaią sprawiedliwość znakomitemu iej talentowi.

Wczoraj w Wiel: Teatrze po *Piątrze wyżej*, przywołani Wszyscy.

Otrzymano w Warszawie wiadomość, że dnia 27go z. m. to iest w zeszłą Niedzielę, odbył się w Katedrze Poznańskiej obrzęd poświęcenia JW. JX. *Przyłuskiego*, na godność Arcybiskupa Poznańsko-Gnieznieńskiego. Obrzędów poświęcenia dopełnił JW. JX. *Dąbrowski* Sufragan Poznański, w assystencji JJWW. JXX. Biskupa *Brodziszewskiego* Sufragana Gnieznieńskiego i Opata *Trzemeszyńskiego*.

Rada Szczegółowa Szpitalu w *Puławach*, ma honor donieść, że dany będzie w Puławach dnia 29 Kwiet:/11 Maia, Koncert przez utalentowanych Amatorów, a d. 30 Kwiet:/12 Maia Bal na korzyść Szpitalu pod iej dozorem zostaiącego.

Z Petersburga. — Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów z d. 10 Lutego, w liczbie innych mianowany Kawalerem orderu Śtej Anny 2giej kl:, Podpułkownik Jlnego Sztabu *Chodźko*, w nagrodę odznaczaiącego się męztwa i waleczności z góralami w Czerwcu i Lipcu 1844 r. — Doktor *Margulies* założył w Petersburgu *Dom Zdrowia*, w którym umieszczeni chorzy, za opłatą dzienną Rsr: 1 k. 50 (zł. 10), maią sobie zapewnione osobne pokoie, wszelką pomoc lekarską i apteczną, oraz posługę. Instytut ten upoważniony przez N. PANA, zostaie pod opieką J. C. W. Xięcia Maxymiljana Leuchtenbergskiego. Doktor *Arendt* Lekarz przyboczny N. PANA, iest Lekarzem Konsulentem.

Anglja. — Eskadra niedawno uzbroiona w *Portsmucie* pod rozkazami Admirała *Seymur*, ma krążyć na Oceanie *Spokojnym*, aby w razie wybuchu wojny z Stanami Zjedn: obsadziła posiadłość *Oregon* i ścigała statki Stanów Zjed:. — W *Perth* rodzinnem mieście *Walterskota*, wzniesiono pomnik tego sławnego Autora. — Stany Zjed: maią wysłać nowego Posła do *Chin* Pana *Everett*, który zabierze z sobą dzieła z rycinami przedstawiaiącemi walki Amerykarów z Anglikami, aby nieco zaszkodzić wpływowi Anglji w Chinach.

Francja. — Na posiedzeniu Izby Deputowan: 23go z. m., przyięto większością głosów 202 przeciw 86, prawo o konwersji renty 5cio-procentowej na $4^1/_2$ procentową. — W zamku *Neuilli* czynią przygotowania do przyięcia Xcia *Salerno*. Xżę *Aumale* (Omal) wrócił z Bretanji do Paryża, dokąd przybył także Xżę *Dewonszyr*. — Z Szkoły politechnicznej maią znowu wydalić 3ch uczniów za niespokojne sprawowanie się. — Zbiiaią wieść, iakoby przesłano Admirałowi *Hamelin* (Hamelę) zlecenia do zaniechania osady w *Oceanji*. P. *Page* (Paż) udaie się, nie do tego Admirała, lecz do *Maskaty* z ratyfikacjami traktatu nowo-zawartego z Władzcą tego państwa. — Wyprawa przeciw *Kabylom* w *Algierji*, niezawodnie 4go b. m. ma wyruszyć w pole. — Pomimo znacznej większości głosów w Izbie Deputowan: za konwersją renty 5cio-procentowej, papiery te podniosły się na giełdzie paryzkiej. — P. *Guizot* (Gizo) 23go z. m. pierwszy raz użył znowu przeiazdki; ale ieszcze iest bardzo słaby. — Do *Brestu* wydano rozkaz uzbroić bryg *Palnure*, który ma zastąpić bryg *Kolebkę* przy brzegach *Afryki*. Na tymże statku za powrotem z *Zanzibar* wybuchła zaraźliwa choroba, która wytępiła znaczną część osady. — Jenerał *Wentura*, towarzysz broni Jenerała *Allard* w służbie zmarłego *Rundszyta* Singa, opuściwszy także *Lahorę* w skutek wybuchłych tam zawichrzeń, odbywa teraz kwarantannę w *Marsylji*, zkąd za kilka dni przybędzie do *Paryża*. — 24go z. m. odbyło się w *Paryżu* centralne posiedzenie Poczmistrzów, celem obradzenia środków przeciw upadkowi, iaki im zagraża przez pomnażanie się kolei żelaznych. — Uwolniony z niewoli u Arabów trębacz *Escoffier* (Eskofje), mówi o *Abdelkaderze* z niepospolitem uszanowaniem, i rozpowiada o nim rozliczne anegdoty. Pewnego dnia przybył do namiotu Emira Oficer *marokański* z żądaniem, aby kazał *Eskoffjerowi* zatrąbić na trąbce. Tenże zatrąbił do attaku. «Co to iest?» zapytał Marokanin. «Jest to znak, który sobie spamiętaj», odrzekł Francuz, «gdy go znowu kiedy usłyszysz, rzucaj się na konia i co tchu uciekaj.» Za tę śmiałą odpowiedź chciano ieńca wybić, lecz Emir nie zezwolił. «Nie przyiąłbyś u mnie służby?», zapytał go raz *Abdelkader*, «posunę cię na Oficera i podaruię ci 3 Żony.» «Nie», odrzekł *Eskofje*, «zostaię wiernym Francji i moiej wierze; raczej każ mi głowę uciąć.» «Nie lękaj się», zawołał Emir, «wolę że tak mówisz, niż żebyś przy-

iął moią ofiarę, a iutro uciekł z najlepszym moim wierzchowcem.» — Akademja francuzka w roku bieżącym nie miała komu przyznać nagrody 10,000 fr. za najlepszą traiedję. — P. *Fourcade* (Furkad), były Konsul na Wschodzie, rozstał się z tym światem.

Hiszpanja. — Kortezy 18go z. m. przyięły budżet ministerstwa wojny na 322,286,007 realów; kilku Deputowanych starało się na próżno wyiednać, aby zmniejszono armję. Następnie przyięto budżet ministerstwa handlu i marynarki. Deputowany *Lorente* zwrócił uwagę na niedostateczność systemu celnego, który w Hiszpanji przynosi tylko 100 miljonów realów, gdy tymczasem utrzymanie urzędników kosztuie 37 miljonów. — Wice-Jenerał Kapitan Katalonji doniósł, że szczątki band rozbójników tej prowincji schroniły się na ziemię francuzką. — 17go z. m. wieczorem, daną była u dworu uczta na 80 osób; zaproszono Ciało dyplomatyczne, Ministrów, Jenerałów, kilku Senatorów i Deputowanych. Po prawej ręce Królowej panuiącej siedział Poseł franc:, po lewej Patryarcha Indji. Po prawej ręce Królowej *Krystyny* Prezes Ministrów, po lewej Poseł angielski. Po uczcie dano koncert. — Infant *Don Franciszek* zbiia w pismach publicz: wieść o iego bliskich zaślubinach z Xżniczką *Neapolitańską*, i dał dymisję swoiemu Marszałkowi Margrabiemu *Falces*. Infant nie znajdował się na wspomnionej uczcie. — Od kilku tygodni bawi w *Madrycie* Szambelan Cesarsko-Austrjacki Hrabia Erwin *Sylwan Tarouca.* — Okręt linjowy *Soberano* oczekuie w *Barcelonie* rozkazów Rządu; mówią, iż przywiezie Hrabiego *Trapani* z *Neapolu.* — W *Toledo* chciano zrewidować poiazd przeieżdżaiącego młodego *Peela* (syna Ministra angiel:), lecz tenże wymierzył do strażników parę dubeltowych pistoletów; tak iż rewizja nie mogła mieć miejsca. Przed Szefem politycznym usprawiedliwił się potem, iż chciał tylko wiedzieć, czy i od pistoletów ma cło opłacić. To oświadczenie uznano za zaspokaiaiące.

Szwecja. — W ciągu tego lata maią przybyć do *Sztokolmu*: Król *Pruski* i JJ. CC. WW. Rodzina Xiążęca *Leuchtenbergska.*

Rozmaitości. — Znany u nas Herkules *Rappo*, daie teraz przedstawienia w *Petersburgu*. Pod iego dyrekcją iest 24 osób płci obiej. — Uprawa iedwabiu we Francji zatrudnia 100,000 ludzi, i przynosi kraiowi rocznie 130 miljonów (?) fr. — Artystka dramatyczna *Klaryssa* w *Wersalu*, 10go z. m. chciała odebrać sobie życie przez truciznę. Odegrawszy z zapałem rolę *Gianiny*, w dziele dramatycznem *Rebeka*, wróciła do swoiej garderobki i wypiła truciznę wykrzykuiąc: „Tak więc, zakończam życie!" Udzielono iej spiesznej pomocy lekarskiej, i spodziewaią się utrzymać ią przy życiu. Zdradzona miłość miała ią skłonić do samobójstwa. — *Alexander* Wielki Król Macedoński wymierzaiąc sprawiedliwość, zwykł był gdy mówił oskarżyciel, zatykać sobie ręką iedno ucho. Zapytany raz o przyczynę, odpowiedział: „Muszę drugie zachować dla oskarżonego." — Młody człowiek żartował raz w obec swoiej kochanki z rywala iuż niemłodego, i zapytał go w końcu ileby miał lat? Nie mogę dokładnie objaśnić wacpana, odpowie drugi; ale upewniam go, że osioł 20-letni iest zawsze stosunkowo starszy, aniżeli człowiek maiący lat 60. — „Tatulu, tatulu", wołał Syn na Ojca; „zasialiśmy w ogrodzie kartofle, a wie tatulo co weszło" „Głupie pytanie", odpowie Ojciec, „a iuścić kartofle." „Nie tatulu," rzecze synek; „weszły świnie które ie zjadły." — Kardynał *Ryszelje* rzekł raz słysząc kilka osób powstaiących na iednego człowieka. „Chciałbym poznać tego którego tak szarpią, nie musi on bydź bez zasługi i rzeczywistej wartości, gdy wszyscy tak zawzięcie powstaią na niego." — „Boię się BOGA," mówił Filozof; a po Bogu najbardziej boię się tych którzy się Boga nie boią.

Grzeczność małżeńska. Pan *B.* iest to pewien młody, maiętny, wesoły człowiek i ma także młodą, przystojną żonę, lecz w ich domu, niepokój. Oboie nie dbaią wzaiem o siebie i mówią sobie często otwarcie, iż wielki błąd popełnili, wchodząc w związek małżeński. Z tem wszystkiem staraią się ile możności, aby swoie pożycie od głośnych burz ochronić, a w towarzystwie zwykli najszczęśliwszą parę udawać. Jednego razu poiechali oboie na bal maskowy u pewnego Bankiera: Pan *B.* iako wenecki *nobile* z ośmnastego wieku, Pani *B.* iako Dama dworska z czasów *Ludwika XVgo.* Natychmiast otoczył piękną mężatkę rój zalotników, którzy iej tysiączne pochlebstwa z powodu iej kostiumu prawić zaczęli. Do nich przyłączył się przypadkiem także i iej Małżonek. Pani *B.* osądziła za rzecz stosowną, zmusić Męża do powiedzenia iej grzeczności w obec nadskakuiących iej wielbicieli. «Nieprawdaż, kochany Mężu», ozwała się w tym celu, «że w tym stroiu bardzo mi iest do twarzy! Co za szkoda, że się codziennie tak przebierać nie można! Zdaie mi się, iż iestem na to stworzoną, aby nosić strój z czasów Ludwika XVgo. I cóż ty na to mówisz, mój Mężu?» «Zgadzam się zupełnie z zdaniem tych Panów i twoiem», odrzekł Małżonek. «Prześlicznie ci iest w tym stroiu, a to nawet tak ślicznie, że żałować należy, żeś się o *100 lat wcześniej nie urodziła.*» — *Dla gastronomów.* Wszyscy smakosze lubią o pewnej wyznaczonej iadać godzinie. Bez takiej regularności

traci się apetyt. A iakże ważną rzeczą iest godzina objadowa dla kucharza! Kto iej nie pilnuie, ten wielki błąd popełnia. *Jay*, ieden z najsławniejszych uczniów nieocenionego kucharza Pana *Karême*, nie przyiął u Margrabiego *Wellesley* wyznaczonego mu podwyższenia płacy o 1,000 reńskich, iako też pensji po ukończonej służbie, z tej iedynie przyczyny, iż Pan iego kazał zawsze o godzinę wprzód na stół dawać, nim zasiadł do obiadu. Dobry kucharz umie ogień, wodę, powietrze, słowem wszystkie żywioły do daniny zniewolić. Dobry kucharz nie zabiia, lecz pociesza i wznosi. Zły tylko obiad może niestrawność sprawić. Dobry, z należytem artystostwem przyrządzony obiad dodaie polotu wyobraźni, podwaia władze duszy i usposabia do pracy. Zupa iest przedmową obiadu, lecz dobre dzieło nie potrzebuie przedmowy. Potrawy narodowe są podstawą całego repertuarza europejskiej kuchni; w Anglji rostbif, befsztyk, budyń, zwierzyna i pasztety, w Holandji ser i solone mięso; w Niemczech kwaśna kapusta; w Rossji kawjor; w Turcji ryż z baraniną; we Włoszech polenta i makaroni; w Hiszpanji *Olla potrida*. Zakosztowawszy tych wszystkich rozmaitych przysmaków, trzeba przecież wyznać, iż najlepszym wiktem iest *la petite fine table bourgeoise* w Paryżu. Głęboko rozmyślony a dobrze ugotowany obiad, nie może z niczem iść w porównanie; iest to tętno naszego społeczeńskiego życia.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Beresfordt Perssy Profes: z Hagi; Kuczyński Alex: Ob: z Krakowa; Rojew Bazyli Malarz z Petersburga; Żukowski Pułkow: z Petersburga. (G. P.)

DONIESIENIA.

i cienkich, z rozkazu wyższej Władzy, sprzedaż wspomnionych Efektów, odbędzie się w d. 25 Kwietnia (7 Maia) r. b. o godz: 3 z południa. Chęć licytowania i nabycia takowych maiący, zgłosić się zechce do Porucznika Kommend Inwalidnych Zakrzewskiego, obok Klasztoru XX. Karmelitów na Lesznie pod Nr 671 mieszkaiącego. Zakrzewski.



Przy ulicy Zakroczymskiej Nr 1852 lit: B, z powodu wyiazdu, iest do sprzedania cały GARNITUR MEBLI z drzewa atamannego, teraźniejszego fasonu, zupełnie nowych. Wiadomość na dole, wchodząc przez bramę na prawej stronie.

Cztery POKOJE, Przedpokój i Kuchnia, z kompletnem umeblowaniem, każdego czasu do naięcia, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 791.

Magistrat M. Warszawy. Po rozpoznaniu prośby Staroz: Ity owdowiałej Joskowy Kiersz, pod Numerem 978 i 9 zamieszkałej, względem wydania Duplikatu KSIĄŻKI Legitymacyjnej w miejsce takiejże zagubionej; wzywa niniejszem każdego, ktoby takową posiadał lub sobie przywłaszczył, aby ią w Magistracie M. Warszawy złożył; ostrzegaiąc przytem, że rzeczona Książka umorzoną została i ztąd nikomu do prawego użycia posłużyć nie może.— D. 4 Maia 1840.— Prezydent, *Graybner*. Sekretarz Jlny, G. *Jakołkowski.*



Pod Nr 1252 przy ulicy Nowy-świat, iest do sprzedania FAETON, w dobrym stanie, z fordekiem, zdatny do miasta i do podróży; oraz KARETA podwójna landara; dowiedzieć się można, u Murgrabiego tegoż domu.

Doniesienie Loteryjne

Z KANTORU WERTHEJMA

przy ulicy Miodowej w domu W. Dyzmańskiego, pod filarami.

LOSÓW KUPNYCH do CZWARTEJ

Klassy 65tej Loterji, której ciągnienie POJUTRZE odbędzie się, Całych i Częściowych w moim Kantorze ieszcze nabyć można. J. Werthejm.



Mechanik Sawiełow przybyły z Petersburga, donosi Szan: Publiczności, że w Sklepie przy ulicy Długiej pod Nr 585 w Hotelu Polskim, ma do sprzedania za pomierną cenę MASZYNY czyszczące każdą mętną wodę w krótkim czasie, i która wiele wygód czynić będzie tutejszym Mieszkańcom, a osobliwie do Herbaty; i mam nadzieię, że łaskawa Publi: zechce tę Maszynę ocenić, albowiem ten wynalazek dotąd w Warszawie nie znany, rzadki i potrzebny do użycia zdatnym być może; tamże przyjmuią się wszelkie reparacje podobnych Maszyn, a życzący mogą nabyć wodę czystą, za mierną cenę. Wiadomość w Sklepie, obok bramy. *Sawiełow.*

W Parysowie za obrębem miasta, iest do sprzedania OKOWITA czysta i anyżowana, po umiarkowanej cenie. Wiadomość w domu przy ulicy Chmielnej Nr 1527, u Struża domu.



W dobrach Kurozwęki Gub: Radomskiej Pow: Stopnickim położonych, iest do wypuszczenia w 3-letnią dzierżawę od S. Jana r. b. MŁYN o 4ch kamieniach, z Foluszem i Tartakiem. Rzeczony Młyn w dobrym stanie, z zupełnie nowym Domem mieszkalnym, gruntem przeszło morgów 20 i łąką, na pewnej wodzie, w odległości mili od miast, Staszowa, Szydłowa, Rakowa położony, będzie wypuszczonym przez licytację w d. 20 Maja w Kancelarji Wójta Gminy Kurozwęki; na którą Pretendentów zaopatrzonych w kaucją kwocie zł. 1000 w Listach Zastaw: bez kuponów, niniejszem zaprasza się; warunki w Kancel: Wójta Gminy, w każdym czasie przejrzane być mogą.

DOBRA Donacyjne Rembisze, z 2ch Folwarków i 6 Wsi zarobnych składaiące się, w Pow: Ostrołęckim położone, są do wypuszczenia z dniem 1 Czerwca r. b. w 6-letnią administrację, na risico Administratora, kaucją odpowiednią posiadaiącego. Życzący weyść w układy, zgłosić się może do podpisanego Pełnomocnika, zamieszkałego w mieście Radomiu. Antoni *Dąbrowski*, b. Naczel: Pow: Radomskiego.



Potrzebna iest PIASTUNKA do dwojga Dzieci, z dobremi świadectwami, iakoteż porządna KUCHARKA, i LOKAJ dobrej konduity, znaiący służbę i maiący dobre świadectwa; niech się zgłoszą na Krako:-Przedm: naprzeciw placu Saskiego pod 390 w domu Wizytkowskim na 1m piątrze, od godziny 9 z rana do 1 z południa, można zastać.



We wsi Sokołowie pod miastem Dobrzyń nad Drwęcą, w Pow: Lipnowskim, znajduie się do sprzedania 200 MACIOR i 200 SKOPÓW w cienkiej wełnie i zupełnie zdrowych. Maiący chęć nabycia, zechcą osobiście lub w listach frankowanych zgłosić się do Dzierżawcy dóbr Sokołowskich, adresuiąc przez Płock i Dobrzyń nad Drwęcą.

Z powodu ostatecznej decyzji co do wyprostowania kierunku ulicy Królewskiej, osoby które rozpoczęły układy co do nabycia PLACÓW przy tejże ulicy, raczą się zgłosić do Rządcy domu Nr 412, ulica Krak:-Przedmieście.

Niżej podpisany, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że otrzymałem znaczny zapas LUSTER rozmaitej wielkości, SZKIEŁ optycznych zwanych *Aquamarina*, OKULARÓW różnych, SZKIEŁ powiększaiących, palących, Kompasów; oraz LORNETY Teatralne różnego rodzaiu, i PERSPEKTYWY Polne i t. p., pod firmą *Aloizy Szmelowski*, przy ulicy Senatorskiej Nro 460, w pałacu dawniej Olbromskich, teraz W. Szyc.

LOKAL dla Fabrykanta lub Galanternika, korzystnie do odnaięcia każdego czasu: dla najmuiącego ieszcze i w tem dogodny, iż Jego Wyroby, tamże w Magazynie Stroiów i Sukien Damskich, obok innych ułatwień, pewny mogą znaleść pokup; ku czemu Fabryka: Kwiatów, Piór, Kapeluszy słomkowych i t. p. najlepiej się kwalifikuią. Bliższe szczegóły przy ulicy Długiej Nro 543. J. Friedlein.

MAGAZYN STROJÓW i SUKIEN DAMSKICH, tu w Warszawie w korzystnem miejscu exystuiący, z wszelkiemi do porządnego urządzenia Tegoż należącemi Meblami i innemi rekwizytami, iest do odstąpienia z powodu wyiazdu, od każdego czasu. Wiadomość o tem w domu przechodnim Zajdlera przy ulicy Miodowej Nro 482, u Jubilera, pierwsza sień po lewej ręce od strony Podwala.

Skład Sukna i Płótna Jana *Grabowskiego* przy ulicy Miodowej Nro 495 wprost filarów, zaopatrzony iest w wszelkie gatunki Sukna, Kortu, Płótna holenderskie, irlandzkie, webowe, kopowe Creas, stołową bieliznę, ręczniki i t. p. przedmioty. Otrzymał oraz świeży transport Chustek płócien: do nosa i Kortów letnich.

BANK POLSKI.

Podaie do publicznej wiadomości, że na przedaż MATERJAŁÓW po rozwalonej szopie i parkanie, w domu pod Nr 27 przy ulicy Powązkowskiej, odbędzie się licytacja in plus na gruncie rzeczonej Posesji w dniu 23 Kwietnia (5 Maia) r. b. o godzinie 11 z rana, przed delegowanym do tej czynności Urzędnikiem Banku. Warunki do tej licytacji, są do przejrzenia w Kancelarji Banku Polskiego.

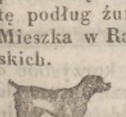
Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*.
Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski*.

Na żądanie beneficjalnych Sukcesorów, po niegdy JO. Alexandrze Xiężnie Zaiączkowej pozostałych, i w skutek upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warszawskiej, odbywać się będzie przez pubiczną licytację sprzedaż pozostałości, w domu pod Nr 471 lit: B. położonym, w d. 23 Kwietnia (5 Maia) r. b. o godzinie 10 z rana i dni następnych, iako to: Kosztowności, Sreber, Rzeczy pląterowanych, Miedzi, Porcelany, Kryształów, Mebli, Garderoby damskiej, Bielizny, Futer, Brązów, Luster, Żyrandoli, Figur marmurowych, Książek, Koni, Zaprzęgów, Karet, i t. p. przedmiotów, a to za gotowe pieniądze więcej daiącemu.

Józef Noskowski, P. A. K. P.

DOBRA WOLA OLSZOWA z Folwarkiem DĄBROWA, w Gubernji Mazowieckiej Powiecie Kuiawskim, o 4 mile od Wisły, pod Włocławkiem położone, wysiewaiące 250 korcy Oziminy, w dwóch trzecich częściach Pszenicy, posiadaiące znaczne i dobre Łąki, oraz Pasniki i Las; niemniej dostateczną robociznę, Propinacje i Wiatrak; są w długoletnią Dzierżawę do wypuszczenia, lub też do przedania od bieżącego Sgo Jana. Bliższa wiadomość u Właściciela tych Dóbr przy ulicy Alea Nro 1726, lub też na miejscu w Dobrach, dla obejrzenia.

Kazimierz Wójcicki, KRAWIEC DAMSKI, przeniósł swoie mieszkanie z Miasta Warszawy, do Miasta Radomia; poleca się Szan: Damom, iż będzie wypełniał na czas robotę podług żurnali Paryzkich, czyli na sposób Warszawski.— Mieszka w Radomiu przy ulicy Lubelskiej, w domu Makarskich.



Dnia 2 Maia r. b. na ulicy Miodowej, zginęły dwa WYŻŁY młode, maiące miesięcy 3, ieden kasztanowaty, trochę pod brzuchem biały, koniec łap biało nakrapiane; drugi łaciasty, kasztanowate i białe uszy, dość zawiesiste. Znalazca raczy oddać pod Nr 911 przy ulicy Chłodnej, do P. Bartodziejskiego, za nagrodą przyzwoitą.

KANTOR

KORRESPONDENCJI, PROŚB i STRĘCZEŃ,

przy ulicy Bednarskiej Nr 2680 w Hotelu Podlaskim.

Z powodu wyiazdu z Warszawy, iest do sprzedania ieden ze znaczniejszych zakładów Bilardowych, exystujący przy iednej z pryncypalnych ulic i nadto w wstępnem miejscu; żądaiący kupić, w powyższym Kantorze informacją powziąść może.— Wielu Oficjalistów do różnych obowiązków żądaią takowe przyiąć. Wiadomość iak wyżej. S. B.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473.

Potrzebny iest PISARZ PROWENTU, któryby zarazem pełnił obowiązki Wójta Gminy, od 1 Lipca r. b. Wiadomość w Kantorze Zleceń.

Z Kantoru Informac: i Kommisowego Nr 415.

Osoba w samej sile wieku, z udowodnionemi zdolnościami iako Jeometra, w gotowości poświęcenia się swej sztuce, lub przyięcia zarządu Ekonomicznego choćby w Cesarstwie, albo obowiązki Kasjera, na co może złożyć kaucją, życzy umieszczenia się. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 9.

TEATR WIELKI. Dziś z powodu słabości kilku Artystów, zamiast zapowiedzianych dzieł, dane będą, 26ty raz *Wendeta*. 24ty raz *Dwaj złodzieie*.

TEATR ROZMAIT:. Dziś, 11ty raz *Ostatnia rola Aktora*. 26ty raz *Siostra Kasperka*.— Jutro, 7my raz *Dożywocie*. 28y raz *Indjana*.

Dziś przy ulicy Miodowej w ogródku gdzie Piwo Bawarskie, są do wygrania w kręgle: 3 CZAPECZKI ranne pokoiowe, iedna włóczkowa z perełkami; druga z perełek, najmodniejsza, z kutasem srebrnym; 3cia axamitna piórami kaczemi wykładana; ZEGAREK w postumencie; i LANSZAFT w złoconych ramach wyobrażaiący historją starożytną.

Piotr *Ślizyński*, METR TAŃCÓW, przeniósł swe mieszkanie pod Nr 53 przy ulicy Stare-Miasto, za Zejdlicem Kupcem dwa domy, na 1szem piątrze od frontu. Osoby przeto chcące pobierać LEKCJE Tańców, zgłosić się raczą do domu powyższego.

Odpowiadaiąc zaufaniu, iakiem mnie Sz: Publiczność od lat tylu obdarza, pośpieszam z doniesieniem o zmianie ceny różnych przedmiotów, w 2ch cukierniach moich, w domu Nr 497, od rogu ulicy Miodowej, i od placu Króla Zygmunta, sprzedawanych. CUKIERKI, podług najpiękniejszych wzorów paryzkich i najlepszego smaku, fu: po zł. 5, 6, 8 i 12. Wyborowe paryzkie KARMELKI, funt po zł. 3 i 4. Karmelowane Daktyle, pomarańcze, śliwki, orzechy, migdały, figi, skurki pomarańczowe i t. p., iakoteż i MAKARONIKI, funt po zł. 3. Na te wszystkie przedmioty, mogą być w każdym czasie obstalunki poczynione, a w przeciągu pół godziny, świeżo przygotowane artykuły, dostarczyć obowiązuię się. Wszelkiego rodzaiu TORTY, po cenie od 1 zł. do 40 zł. LODY medyolańskie w tabliczkach, kawowe, waniljowe, crême brulée, aux pistaches, Poncz rzymski, i t. p., porcja gr. 20. Czekolada parowa w różnych gatunkach, funt zł. 2½ do 10 zł. LEMONJADA i ORSZADA, po gr. 15. Wszelkie przedmioty, na dowód że u mnie zakupione zostały, expedjować będę w woreczkach wielkości rozmaitej, maiących na wierzchu Widok, przedstawiaiący Plac Króla Zygmunta. Beeli.

Jutro u *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Sniadanie: Raki, Kurczęta, Szparagi, Chłodnik, Polędwica, Sztufada, Frykando, Pieczeń cielęca z sałatą, Zrazy z obwarzanką, Ozór, Kotlety w papilotach, Befsztyk.— Obiad: Barszcz, Rosół, Sztuka mięsa, Ozór na szaro, Zrazy zawiiane, Pieczeń cielęca, Ptysie.